

PRENUMERATA WYNOŚI:

we Lwowie:

miesięcznie 2 korony, za dwumiesięczną dost. do domu dopłaca się 60 h.

na prowincyi:

rocznik 26 k. 40 h. z 2-królową wys. 32 k. — h.
 kwartal. 6 „ 60 „ 8 „ —
 miesięcz. 2 „ 20 „ 2 „ 70 „

W Niemczech: miesięcznik 4 kor.
 W innych krajach „ 6 „

Każda zmiana adresu 40 h.

Słowo Polskie

wychodzi 2 razy dziennie.

OGŁOSZENIA:

Za 1 wiersz petirowy albo jego mlej-
 sce 20 h., nadesłane wiersz gar-
 mondem 80 h., małe ogłoszenia za
 wyraz 6 h., najmniej 60 h.
 Osobista korespondencya po 10 h. od słowa.

Numer pojedynczy:

	poran.	popołud.
We Lwowie	4 h.	6 h.
na prowincyi	6 h.	8 h.

Adres: „Słowo Polskie“
 Lwów, ul. Chorażczyzay 1. 17.
 TELEFON 641.

Sejm krajowy.

(16 posiedzenie 6 sesji VII peryodu).

Lwów, 10 lipca.

(Dokończenie wczorajszego posiedzenia dziennego).

Polepszenie bytu nauczycieli ludowych.

P. Kazimierz hr. Badeni referuje sprawozdanie komisji szkolnej o wniosku p. Małachowskiego i tow. co do polepszenia bytu nauczycieli szkół ludowych. Zabiera głos p. Małachowski i popiera swój znany wniosek, aby każdy nauczyciel po złożeniu egzaminu kwalifikacyjnego nabywał prawa do pełnych poborów nauczyciela stałego.

Mowca wskazuje na to, że obecna chwila, gdy skarb krajowy otrzyma z dodatku do podatku od wódki 4 miliony koron — jest właśnie najodpowiedniejszą do polepszenia plac nauczycieli.

Dr. Małachowski zaznacza, że wpłynęło już przeszło 80 petycji z różnych kół nauczycielskich i że nie powinno się iść za odraczającym wnioskiem komisji, lecz już dziś unormować zgodnie ze sprawiedliwością i ochotą służenia oświacie narodowej — place pokrzywdzonych pracowników, którzy się za kilka dni zjadą w Przemyśle na doroczne obrady. Niechże Sejm przed zamknięciem sześciolatnia uczyni zadość powszechnie uznanej i odczutej potrzebie i weźmie sobie za wzór Sejm czeski.

Ponawia wniosek swój i kolegów Rottera i Bernadzikowskiego, a jeśli już ma być polecony Wydziałowi krajowemu, to w każdym razie z opuszczeniem słów „skoro stosunki finansowe kraju na to pozwolą“ — gdyż teraz właśnie stosunki na to zezwalają.

P. Rotter gorąco popiera wywody p. Małachowskiego. Nie przestrasza go suma 1,320.380 k., która wedle obliczeń Rady szkolnej użyta być by musiała, gdyby tylko uchylić IV. klasę plac i wszystkich nauczycieli przenieść z tej klasy do III. Nauczyciele muszą mieć pewne minimum egzystencji, poniżej którego zejść nie można. Podnosi także doniosłość wniosku w tym kierunku, że dodatki pięcioletnie mogą być wstrzymane tylko na podstawie orzeczenia dyscyplinarnego, a nie, jak dotychczas, inspektora okręgowego.

P. ks. Stojalowski nie sądzi, ażeby wniosek komisji odraczał sprawę *ad calendas graecas* i ma zaufanie do Wydziału krajowego, że o powierzonem mu zadaniu nie zapomni. Proponuje dodatek, żeby Wydział na najbliższej sesji Sejmu przedstawił swe wnioski.

P. Bernadzikowski popiera poprawki p. Małachowskiego imieniem posłów ludowych.

Referent hr. Kazimierz Badeni, wyjaśnia wyczerpująco stanowisko komisji w tej sprawie, oświadcza się przeciw poprawce, choć zastrzega się, jakoby to było równoznaczne z odroczeniem sprawy *ad calendas graecas*.

Tak nie jest. Jeśli tylko fundusz krajowy pozwoli — to niewątpliwie sprawa, poruszona wnioskiem p. Małachowskiego i tow. będzie przez Wydz. krajowy wzięta pod pilną uwagę. Dorywczo tak ważnych spraw załatwiać nie można. Porusza z kolei sprawę dodatków 5- i 10-letnich i orzeczeń dyscyplinarnych. Dziwi się, że wnioskodawcy pamiętają tak dalece o tych, którym grożą dyscyplinarki, a nie pamiętają o tej większości, która jest nienaganna. Referent jest w tym wyjątkowym położeniu, że może zgodzić się na poprawkę ks. Stojalowskiego (wesolność).

Apeluje również do Izby, aby się realnie zapatrywała na sprawę i nie zapędzała zbyt daleko (Okłaski).

Przy głosowaniu za wnioskiem p. Małachowskiego oświadczyła się 28 głosami (lewica i demokraci), wniosek komisji uchwalono jednomyślnie nadto jednomyślnie przyjęto poprawkę ks. Stojalowskiego.

Dyscyplinarki nauczycieli szkół ludowych.

P. Zoll referuje sprawozdanie komisji szkolnej o wniosku p. Romanowicza co do wydania ustawy o postępowaniu dyscyplinarnym z nauczycielami ludowymi.

W dyskusji krytykuje p. Romanowicz sprawozdanie komisyjne i żąda wyraźnego zabezpieczenia, że nauczyciel traktowany będzie zupełnie sprawiedliwie, gdy mu wytoczą śledztwo dyscyplinarne. Podnosi krzywdzące nauczycieli przenoszenia „ze względów służbowych“; tutaj już nie chodzi

o pieniądze, ale o zmianę warunków bytu prawnego. Stawia poprawkę.

P. Bernadzikowski popiera gorąco wniosek p. Romanowicza i przypomina sprawę nauczyciela Rosoła.

Po wyjaśnieniach, udzielonych przez wiceprezydenta p. Bobrzyńskiego, uchwalono wniosek komisji, polecający Wydziałowi krajowemu, aby w porozumieniu z Radą szkolną krajową zastanowił się nad tem, czy art. 20—33 ust. kr. z dnia 1 stycznia 1889 wymagają zmiany lub uzupełnienia, w szczególności co do postępowania dyscyplinarnego i ażeby z wyniku badań zdał sprawę na najbliższej sesji Sejmu.

O prawo interpelacji.

P. Wł. Czajkowski referuje sprawozdanie komisji prawniczej o wniosku p. Romanowicza co do interpretacji § 79 regulaminu sejmowego.

Zabiera głos komisarz rządowy, radca dworu hr. Łoś i oświadcza, że rząd absolutnie nie ma przeciwko temu, ażeby uchwała Sejmu co do interpretacji § 79 regulaminu z 27 listopada 1865 odnosila się także do odpowiedzi komisarza rządowego na interpelacje doń wniesione, czyli, że wnioskom komisji prawniczej się nie sprzeciwia.

Uchwalono: „Sejm postanowi, czy wskutek odpowiedzi namiestnika lub tegoż zastępcy na interpelację lub też odmówienia odpowiedzi, nastąpić ma rozprawa bądź natychmiast, bądź też na najbliższym posiedzeniu Sejmu. Uchwałę tę powołanie Sejm bez wszelkich rozpraw, na wniosek, poparty przez 15 posłów, a uczyniony na temże posiedzeniu, na którym była dana odpowiedź na interpelację lub oświadczenie odmówienia odpowiedzi. Przy rozprawie nad odpowiedzią na interpelację nie wolno czynić wniosków“.

Subwencya.

Radzie powiatowej w Buczaczu przyznano na dokończenie budowy drogi Niżniów-Jazłowie subwencję w wysokości 60 proc. rzeczywistych kosztów budowy.

Szpital w Przemyśle.

Wydziałowi krajowemu przekazano do zbadania, czy w myśl petycji miasta Przemyśla należy przenieść szpital w Przemyśle na odpowiedniejsze miejsce, czy też wybudować nowy.

Debata szczegółowa nad budżetem.

W dalszym ciągu debaty szczegółowej nad budżetem, żądał przy rubryce VII. poz. 71 głosu poseł Wójcik i postawił wniosek, aby zakład głuchoniemych we Lwowie ukrajowiono, względnie wybudowano krajowy zakład w Krakowie.

Przy poz. 76 (Tow. gimnastyczne Sokół) żąda p. Schaetzel podwyższenia subwencji na 10.000 zł.

P. ks. Stojalowski poddaje krytyce gniazda sokole w kraju, zarzucając, że nie wszystkie spełniają swe zadania kształcenia sił fizycznych, lecz są ogniskami zabawy (żywe protesty w Izbie). Do głosu zapisują się: Bernadzikowski, Romanowicz, Maryewski i kilku innych.

Przemawia pierwszy p. Bernadzikowski i odpiiera energicznie zarzuty ks. Stojalowskiego. Czyni to samo imieniem zapisanych do głosu. pos. Maryewski.

P. Karol Dzeduszycki stawia rezolucję, aby Wydział krajowy badał stosunki finansowe „Sokółów“ gal. i w miarę potrzeby przedstawił na najbliższej sesji wnioski co do wyższej subwencji. — Uchwalono wnioski komisji i rezolucję pos. Dzeduszyckiego.

Przy poz. 93 (Internaty) stawia pos. Zoll rezolucję do Wydziału krajowego, aby w porozumieniu z Radą szkolną krajową przedstawił na najbliższej sesji Sejmu wnioski o większą subwencję. Obecna wynosi 12.000 k.

Następnie przyjęto wszystkie pozycje tej rubryki, oraz po za budżetem uchwalono 400 k. dla „Biblioteki Polskiej“ w Wiedniu i 200 k. dla „Gazety geograficznej“ we Lwowie.

Przy poz. 78 „Teatr polski w Krakowie“, podniósł p. Rotter świetne kierownictwo teatru krakowskiego, oraz wyraził zdziwienie, że komisja budżetowa, pomimo tak wielkiego uznania dla dyrekcji teatru krakowskiego, któremu daje wyraz w sprawozdaniu, poprzestała na platonicznym stwierdzeniu faktu. Przeciwstawia cyfry subwencji lwowskiego i krakowskiego teatru: a więc Kraków otrzymuje 37.800 k. a Lwów 91.000 k., bez opery zaś 71.000

koron. P. Rotter prosi usilnie Wydział krajowy, któremu petycję dyr. Kotarbinskiego przekazano, by ją odpowiednio do przedstawionego stanu rzeczy zbadał i zaopiniował.

Rubr. VIII. (Utrzymanie pomników historycznych) ref. p. Potocki. Suma 81.515 kor. uchwalono. Przy poz. 153 (gminie izrael. w Leszniowie na dokończenie restauracji starożytnej synagogi 600 kor.) zabrakł głosu p. ks. Stojalowski i rozpoczął ostrą polemikę z posem Loewensteinem, odpiierając uczynione mu przez dra L. zarzuty. Pomimo tego jednak, że dr. Loewenstein nazwał go „antychrystem“, będzie ks. St. głosował za restauracją bożnicy w Leszniowie, żeby dać dowód, że antisemitą nie jest. (Wesolność).

Marszałek: Wobec tego, że rubryka ta cieszy się takim poparciem, przyjęcie jej nie ulega wątpliwości. Uchwalono.

Rubr. IX. Kwaterunkowe żandarmeryi. Suma 504.725 kor.

Rubr. X. Wydatki na komunikacje 2,567.935 koron.

Dział II. Koleje 893.614 kor.

Rubr. XI. Krajowy szpital we Lwowie: Suma wydatków 660.130 k., niedobór 26.541 k.

Krajowy zakład obłąkanych w Kułparkowie. Suma 461.620 k.

Fundusz podrzutek w Lwowie 16.427 k.

Krajowy szpital św. Łazarza w Krakowie 467.945 k.

P. Rotter żąda przekazania petycji lekarzy szpitala św. Łazarza do Wydziału krajowego dla zbadania i przedstawienia wniosków na najbliższej sesji.

Przy poz. „Fundusz podrzutek w Krakowie“ wyraził p. Maryewski życzenie, aby przynajmniej 2 domy podrzutek utworzono w Galicji.

Rubr. XII. Wydatki na szupaństwo. Suma 50.000 k.

Rubr. XIII. Budowy wodne i melioracje. Suma 1,233.290 k. Przemawiają pp.: Kozłowski, żądając przyspieszenia wypracowania planów regulacyjnych i Paszkowski w sprawie regulacji rzek zachodnich.

Rubr. XIV. (4½ proc. odsetki od pożyczek na pokrycie niedoborów fund. krajowego w r. b.) 45.000 koron.

P. Szeptycki, jako prezes komisji administracyjnej odpowiada na interpelację p. Górki w sprawie pogrzebanego projektu o biurach pośrednictwa pracy, że komisja uchwaliła większością głosów wobec kończącej się sesji przekazać tę sprawę Wydziałowi krajowemu, w nadziei, że Wydział na najbliższej sesji przedstawi odpowiednie wnioski.

O godz. 4 m. 20 popoł. odczytał marszałek posiedzenie do godz. 7 wieczorem.

Posiedzenie wieczorne.

Lwów, 10 lipca.

Szczegółowa dyskusja budżetowa.

Rubryka XV. (Na cele rolnictwa i górnictwa.) Suma 1.285.190 k. Przy poz. 269 (Akademia weterynaryi) zabiera głos p. Michalski i domaga się, ażeby Wydział krajowy na przyszłość podnosił kwotę stypendyów dla uczniów kucia koni. Rezolucję uchwalono.

P. Cielecki podniósł doniosłe znaczenie kółek rolniczych i prosi o opiekę na przyszłość; wnosi też rezolucję:

„Sejm uznaje pożyteczność Kółek rolniczych i potrzebę stałego popierania tej instytucji“. Uchwalono.

Rubr. XVI. (Wydatki na podniesienie rękodzielnictwa i przemysłu.) Suma 423.410 k. Uchwalono bez zmian.

Rubr. XVII. (Różne wydatki.) Suma 508.447 koron. Uchwalono. Między innemi na cele „Domu polskiego“ w M. Ostrawie 500 k. Wszystkie inne pozycje przyjęto.

Przyjęto cały budżet oraz wnioski komisyjne, zmienione w drobnych cyfrach:

I. Na r. 1901 ustanawia się wydatki funduszu krajowego w sumie 21,318.664 kor., a dochody własne tego funduszu w sumie 5,634.472 kor.

II. 1. Na pokrycie niedoboru funduszu krajowego w r. 1901 pobierany będzie dodatek do państwowych podatków bezpośrednich, a mianowicie: a) dodatek do państwowego podatku gruntowego, domowo-czynszowego, domowo-klasowego i 5 proc. podatku od domów wolnych w wysokości 60 groszy od

każdej korony całej przepisanej należności tych podatków; b) dodatek do państwowych bezpośrednich podatków osobistych ustanowionych ustawą z dn. 25 października 1896 z wyjątkiem podatku osobisto-dochodowego, w wysokości 66 groszy od każdej korony całej przepisanej należności tych podatków.

2. Opodatkowani w mieście Krakowie, tudzież w powiatach krakowskim i chrzanowskim, opłacać będą dodatek do podatków w ust. 1 ad a) wymienionych, w wysokości 49 groszy, zaś do podatków w tymże ustępie ad b) wymienionych 55 groszy od każdej korony całej należności tych podatków.

III. Sejm upoważnia Wydział krajowy do zaciągnięcia chwilowej pożyczki w funduszach własnych lub w Banku krajowym w wysokości 1,970.931 kor. w gotówce za 4½ proc. oprocentowaniem i wstawia w budżet dochodów na rok 1901 kwotę 1,970.931 koron, jako dochód z zaciągając się mającej pożyczki.

IV. Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, aby począwszy od roku 1902 wstawiał przez trzy lata corocznie do wydatków budżetu krajowego odpowiednią kwotę na umorzenie i oprocentowanie tej pożyczki.

V. Sejm wzywa rząd, ażeby w drodze ustawodawczej zapewnił krajom koronnym udział funduszy krajowych w państwowym podatku konsumcyjnym od piwa w stosunku do konsumcyi tego artykułu w poszczególnych krajach, tak, jak to zapewnionem zostało co do podatku konsumcyjnego od wódki, ustawą uchwaloną przez obie Izby Rady państwa w dniu 3 czerwca 1901.

Zmiana pborów członków Wydziału krajowego.

P. Jordan referuje sprawozdanie komisji budżetowej o przekazaniu jej wniosku własnym, w sprawie zmiany pborów członków Wydziału krajowego. Uchwalono bez dyskusji.

„Do §. 25 instrukcyi dla Wydziału krajowego wstawia się po pierwszym ustępie, który brzmi: „Członkowie Wydziału krajowego i ich zastępcy mają gorliwie pełnić swoje obowiązki, jako drugą, aliną dodatek w tych słowach: „Nie mogą oni spełniać czynności jakiegokolwiek innego stanowiska płatnego, chyba jeżeli przez marszałka lub przez Wydział krajowy delegowani zostaną“.

Członkom Wydziału kraj. podwyższa się płace na 12.000 k. rocznie, począwszy od 1 stycznia 1902.

Nadto przyjęła Izba poprawkę p. Hupki, aby zniesiony został dodatek roczny 2.000 k., który pobierał dotychczas zastępca marszałka.

Szkoły ludowe i seminaria.

P. ks. Czartoryski referuje sprawozdanie komisji szkolnej o stanie szkół średnich i seminariów nauczycielskich w r. 1899/900 na podstawie sprawozdania Rady szkolnej.

P. Wójcik uskarża się w dłuższym przemówieniu na zły podreżnik w szkołach ludowych, podaje krytykę postępowanie Rady szkolnej wobec nauczycieli, żąda uwzględnienia w wyższym stopniu pierwiastka narodowego w nauczaniu oraz budowania szkół po wsiach kosztem funduszu krajowego.

Ks. Stojakowski protestuje niektóre sprzeczności w przemówieniu p. Wójcika i przestrzega go przed naśladowaniem wzorów węgierskich na polu szkolnictwa.

P. Michałowski podnosi, że wyłącznie ujemne krytykowanie ustroju szkolnictwa i podreżników nie przyczynia się bynajmniej do naprawy tych braków, które są, lecz budzi tylko niechęć wśród nauczycielstwa i osłabia ich energię w pracy. Szkoła wymaga spokoju i trwałości, częste zmiany szkodzą jej ustrojowi.

Po odpowiedzi referenta, uchwalono sprawozdanie Rady szkolnej kraj. o stanie szkół ludowych i seminariów naucz. przyjmując do wiadomości, oraz wezwać rząd do założenia w krótkim czasie dalszych seminariów naucz., zwłaszcza w pierwszym rzędzie w Białej.

Cały budżet i ustawę finansową

przyjęto w trzecim czytaniu.

Kliniki lwowskie.

P. Jabłoński przedstawia wnioski komisji sanitarnej o wniosku p. Kruczkiewicza, co do pomieszczenia klinik Wydz. lekarskiego uniwersytetu we Lwowie.

Namiestnik hr. Piniński wyjaśnia, że rząd z ochotą poprze sprawę nowych klinik lwowskich, o ile kraj się również przyczyni do ich budowy. Namiestnik uważa, że sprawozdanie komisyjne jest utrzymane w tonie zbyt ostrym, zwłaszcza, że na czele zarządu oświaty w Austrii stoi mąż, którego dobre chęci dla kraju naszego poznać i ocenić mieliśmy już sposobność.

Po wyjaśnieniu członka wydziału krajowego p. Dąbskiego, że Wydział krajowy zażąda jeszcze w tej sprawie ofiary ze strony Sejmu, ale dopiero gdy rząd zapewni, iż większą część kosztów pokryje, uchwalono wezwać rząd, aby w możliwie najprędszym czasie, przy uniwersytecie lwowskim utworzył kliniki chorób dzieci, chorób nerwowych i umysłowych, kliniki chorób krtani, gardła i nosa, chorób usznych i kliniki dentystrycznej, jakoteż postarał się o odpowiednie pomieszczenie klinik dermatologicznej i okulistycznej.

Namiestnik zamyka Sejm.

Marszałek udziela głosu namiestnikowi, hr. Pinińskiemu, który z najwyższego polecenia zamyka Sejm Galicyi i Lodomeryi z W. ks. Krakowskiem.

Marszałek zarządza przygotowanie protokołu i w te słowa przemawia

Mowa marszałka.

Wysoki Sejmie! Kończymy w tej chwili sześćdziesięcioletni peryod sejmowy i niebawem stanimy przed naszymi wyborcami, im też i całemu krajowi pozostawiamy sąd o naszej działalności. Wobec zmęczenia Wysokiej Izby odmówić sobie muszę tego co było słusznym zwyczajem moich poprzedników tj. streszczenia działalności Sejmu w ciągu sześćdziesięciolecia. Przypomnę tylko, że w ciągu tego sześćdziesięciolecia uchwaloną została ustawa gminna dla 131 miast, ustawa budownicza dla gmin, ustawa konkurencyjna, ustawa drogowa, ustawa szpitalna, ustawa komasacyjna, dwukrotnie uchwalona zmiana ustaw szkolnych, zawierająca podwyższenie płac nauczycielskich, dwukrotna zmiana statutu krajowego, powiększająca liczbę posłów, organizacja kredytowa na podstawie kas Reiffaisenowskich już dziś świetnie się rozwijających i uchwalona w ciągu ostatniej sesyi ustawa o włościach rentowych obok wielu innych, o których nie wspominam.

Ubolewam, że ostatnia ustawa, o której sądzę, iż odda krajowi znakomite usługi nie została uchwaloną jednomyślnie, jak się tego spodziewałem.

Nie potrzebuję zapewniać nikogo, że intencja Wydziału krajowego w tej sprawie była wolną od jakichkolwiek celów narodowościowych, ale sądzę, że mogę dziś z tego miejsca dać zapewnienie, że ta ustawa nigdy nie będzie w ten sposób wykonywana, jak się tego posłowie ruscy obawiali i że skład komisji rentowej da im odpowiedni wpływ na całość akcyi, a wtedy z pewnością uznają, żeśmy przez tę ustawę, choć przeciw ich woli uchwaloną, oddali obu narodom równą usługę.

Już zagajając Sejm, przewidywałem, że niejedna z ustaw przez Wydział krajowy przedłożonych, a także i ustawa o biurach pracy w ciągu tej sesyi nie będzie mogła być załatwioną, ale prace i uchwały komisji wskazują, że Sejm pragnie stworzenia organizacji biur pracy i nie wątpię, że Wydział krajowy ustawę w tej samej lub zmienionej formie ponownie przedłoży, a na razie doloży starań i udzieli potrzebnej pomocy powiatom, by one z własnej inicjatywy biura pracy zakładały.

Pozwólcie państwu, że jeszcze przypomnę w kilku słowach stronę administracyjno-finansową działalności Sejmu, a która streszcza się w tem, że gdy w tem 6-leciu wydatki rzeczywiste wzrosły mniej więcej o 5 milionów koron, a sam budżet szkolny wzrósł o 2½ mil. koron, to równocześnie stan długów krajowych emisyjnych zmniejszył się o 9,600.000 koron, a dodatki krajowe pozostały niezmiennione, a nawet dodatek do podatku gruntowego zmniejszył się o jednego centa.

Cyfry te są tak wymowne, iż komentarza nie potrzebują. Zagajając pierwszą sesję sejmową przed 6 laty miałem nadzieję, że Sejm w ciągu tego 6-lecia przeprowadzi reformę ustawodawstwa gminnego, a dziś przyznać się muszę do winy, a w każdym razie przyjmuję odpowiedzialność za to, że inicjatywa do tej reformy nie wyszła ani od Wydziału krajowego, ani odemnie. Choć gwałtowną potrzebę tej reformy uznaję i gorąco jej pragnę, to jednak i dziś jeszcze sądzę, że Wydział krajowy projekt takiej reformy powinien wnieść dopiero wtedy, gdy kraj na przyjęcie jej dostatecznie będzie przygotowany i gdy będzie uzasadnione przypuszczenie, że Sejm tę reformę przyjmie; wnoszenie projektu w innej chwili może dać zadowolenie jednostkom, ale dzieło reformy utrudni, a może uniemożliwi.

Jeżeli jednak nie mógłbym doradzać sztucznego forsowania tej reformy, nim ona w naturalnym biegu rzeczy dojrzeje, to trwam dziś bardziej, niż kiedykolwiek w przekonaniu, że reforma istotna ustawodawstwa gminnego w naszym kraju nie da się inaczej przeprowadzić, jak przez złączenie w gminie tych, których już Bóg i losów koleje w jednej miejscowości złączyły. Reformę gminną na innej podstawie uważam za niemożliwą.

Gdybym miał jednym rysem działalność Sejmu i jej rezultaty kreślić, — powiedziałbym, że ten Sejm w swej pracy, w swych zamiarach i uchwałach zawsze o całości kraju myślał, od wszelkiego sobkostwa był wolny, starał się o zgaśnięcie sporów społecznych i politycznych, unikał wszystkiego, co dzieli i waśni, szukał, a co ważniejsze, prawie zawsze znajdował sposób łączenia w harmonijną całość interesów, choćby nawet pozornie sprzecznych.

Pozostanie to zaszczytem i dumą tego Sejmu i tego sześćdziesięciolecia, że w nim i przez niego nastąpiło zbliżenie ludzi i stronnictw, wyjaśnienie niejednego nieporozumienia, usunięcie niejednej nieufności, oparte na wzajemnem przekonaniu się, że wszyscy mamy tylko jeden cel, dobrą wolę i dobrą wiarę. W rezultatach tego działania, w myśli przewodniej, która Sejmem kierowała, mieści się zarazem program dla tych, którzy po nas przyjdą.

Mogą nasi następcy znaleźć się w łatwiejszych warunkach, mogą znaleźć drogi, które

rych my odszukać nie mogliśmy, ale jakkolwiek będzie skład przyszłego Sejmu, myślą jego i celem może być tylko to, co było naszą myślą: podnosić kraj moralnie i materialnie, myśleć o całości kraju, starać się równocześnie o dobro wszystkich bez względu na to, do jakiej narodowości lub warstwy społecznej należą, ale zarazem pamiętać przede wszystkim o tych, którzy są ekonomicznie słabymi i dlatego pomocy całości a więc kraju najbardziej potrzebują.

A jeszcze jedno słowo osobiste. Wiem o tem i pamiętam, że gdy w tej sali i z tego miejsca przemawiam, nie wolno mi tu wnosić echa z innej sali, choćby ono nigdy niezapomnianym dźwiękiem w tej chwili do mego serca dochodziło. Ale pozwólcie państwu, że w chwili, gdy was pożegnają mam, podziękuję wam wszystkim, wszystkim bez wyjątku za sposób, w jakiście mi wszyscy spełnienie mego zadania ułatwiali, a na każdym kroku nie tylko poparcia udzielali, ale życzliwością i przyjaźnią mnie otaczali.

Po rusku: Przykro mi bardzo, że nie mogę w tej chwili bezpośrednio zwrócić do posłów ruskich słów pożegnania, przykro mi to tem bardziej, że nie uważałem za stosowne mnie ani jednym słowem o swoich zamiarach i postanowieniach zawiadomić, a to już nietylko ze względu na stanowisko, jakie zajmuję, na osobiste stosunki, jakie mnie z nimi łączyły, ale i ze względu na to, że znane im są bardzo dobrze moje zapatrywania na ich narodowościowe życzenia i to nie od dziś, ani od wczoraj, lecz bez przerwy i bez wahania, od chwili, gdy udział w życiu publicznem brać zacząłem.

Pomimo tego wolny od jakiegokolwiek goryczy, przesyłam im z tego miejsca wyrazy serdecznego pożegnania i dziękuję im za poparcie, jakiego mi udzielali i za stosunek przyjazny, jaki istniał między nimi a mną i mam jedną tylko myśl, którą, jak sądzę, dzieli ze mną Sejm cały, by to, co zaszło wczoraj, nie pogorszyło stosunków w kraju, lecz byśmy się już w najbliższej przyszłości przy wspólnej pracy znaleźli, bez żalu i bez goryczy a z myślą o przyszłości i dobro kraju.

Sądzę, że to przy wzajemnej dobrej woli jest nietylko możliwe ale i pewne, a z mej strony uczynię wszystko, by to zbliżenie umożliwić.

Po polsku: A teraz niech ostatnie słowo, które z tej trybuny padnie, będzie wezwaniem, które zwracam do nas wszystkich, wezwaniem do umiarowania, wzajemnej sprawiedliwości i uznawania wzajemnej dobrej wiary. Jeżeli w walce wyborczej, która nas czeka, obok wierności zasadom, nie zapomnimy o tych trzech warunkach, wtedy kraj z nowych wyborów nie wyjdzie osłabiony, lecz przeciwnie wzmocniony i zdrowszy. A Sejm, który z tych wyborów wyjdzie, stanie się istotnym całego kraju wyrazem.

Nakoniec złączymy się wszyscy w jednym uczuciu, które nas przez 6 lat nigdy nie opuszczało, w uczuciu, któreśmy przejęli po dawnych Sejmach, a które przekazujemy tym, co po nas nastąpią, w uczuciu wierności, (posłowie powstają z miejsc) miłości i wdzięczności dla naszego najmiłościwszego cesarza i króla, wznosząc okrzyk: „Najmiłościwszy cesarz i król nasz Franciszek Józef I. niech żyje!“ (Izba powtarza ten okrzyk trzykrotnie.)

Mowę marszałka przerywali posłowie hucznymi oklaskami.

Z kolei zabrał głos arcyb. Bilczewski i przemówił w te słowa:

Mowa arcyb. Bilczewskiego.

Kraj cały już wyraził Ci, Ekscelencyo, wyrazy czci, wdzięczności i podziękowania za zasługi Twe i gorliwą dla kraju pracę. Jeśli więc dziś zabieram głos, to jedynie w tym celu, aby Ci dać dowód, jak trudno nam rozstać się z Tobą. Z ochotą przyjąłem wezwanie, aby być tłumaczem myśli mych kolegów w Sejmie, tem radośniej, że wezwanie to było nie od jednego stronnictwa, lecz od Sejmu całego. Powiem krótko, kochamy Cię i czcimy, Ekscelencyo, nie zapomnimy nigdy, żeś zawsze zapominał o sobie i żyłeś wyłącznie dla kraju.

Jeśli prace tej Izby były tak ważne i doniosłe, jeśli zapadały tak poważne uchwały, to w tem główna Twoja zasługa, boś Ty nam świecił przykładem taktu i sprawiedliwości. Możesz z dumą spoglądać na minione sześćdziesięciolecie i czekać sądu przyszłości. Następnie podziękował ks. arcybiskup namiestnikowi za popieranie prac tej Izby i apelował doń, aby wpływem swym postarał się o wprowadzenie w życie uchwał Sejmu, wreszcie złożył podziękę komisarzowi rządu hr. Łosiowi, który przez lat 12 dzielnie sprawował swe trudne obowiązki. Arcyb. zakończył słowami: „Oby przyszła Izba zebrała się pod hasłem miłości chrześcijańskiej i sprawiedliwości, opartej na prawie Bożem“.

Z kolei zabrał głos namiestnik hr. Piniński.

Mowa namiestnika.

Namiestnik dziękuje imieniem własnem i komisarza rządu, hr. Łosia. Dziękuje całej Izbie, wszyst-

kim stronnictwom. Zadanie szefa administracji jest nie łatwe; namiestnik przez cały czas swego urzędowania odczuwał łaskawe poparcie swoich dążeń i za to jest wdzięczny wszystkim bez wyjątku stronnictwom, gdyż to poparcie ułatwia mu zadanie.

Warunkiem pomyślnego działania naczelnika rządu jest harmonijne współdziałanie z władzą autonomiczną; wyraża też wdzięczność marszałkowi i Wydziałowi krajowemu za zgodne postępowanie na każdym polu.

Rząd zdaje sobie dokładnie z tego sprawę, że zwołanie Sejmu w takim terminie, jak obecny, nie jest odpowiednie, ale, jak wiadomo, na przeszkodzie wcześniejszemu zwołaniu Izby stanęły stosunki parlamentarne. Wyraża ubolewanie raz jeszcze, że posłowie ruscy nie brali udziału w zamknięciu Sejmu.

Tak jak dotąd, tak i nadal starać się będzie namiestnik, aby posłowie ruscy powodu do skarg nie mieli.

Panowie możecie obecnie po sześciolciu sejmowem wracać do domów z zadowoleniem, żeście gorliwie pracowali i że dzięki Wam niejedno użyteczne dzieło powstało.

Oby w przyszłości Sejm gal. pracował w harmonii dla pożytku społeczeństwa.

Marszałek dziękuje w serdecznych słowach arcybiskupowi ks. Bilczewskiemu, namiestnikowi oraz sekretarzom.

Wreszcie p. Kramarczyk imieniem włościan dziękuje p. marszałkowi.

O godz. 11½ w nocy marszałek zarządza odczytanie protokołu i zamyka posiedzenie i sesję.

Depesze „Słowa Polskiego“

z dnia 10 lipca.

Sankcya.

Wiedeń. *Wiener Ztg.* ogłasza sankcyonowaną ustawę o zniesieniu gremij chirurgicznych i o przekazaniu ich majątku Izbie lekarskiej.

Proces bankiera Vogla.

Wiedeń. Wczoraj rozpoczął się tu proces przeciw byłemu bankierowi Voglowi, oskarżonemu o sfałszowanie testamentu Rosyanina Taubina. Vogel otrzymał w owym testamencie pół miliona zhr.

Obstrukcya w Sejmie tyrolskim.

Innsbruck. W Sejmie tyrolskim posłowie włoscy rozpoczęli obstrukcję zapomocą długich interpelacji i imiennych głosowań a to z powodu, że projekt dotyczący autonomii, jeszcze nie przyszedł na porządek dzienny.

Pożyczka rosyjska dla Bułgaryi.

Sofia. Agencya bułgarska potwierdza wiadomość, że rząd rosyjski udzielił rządowi bułgarskiemu pożyczki na pokrycie potrzeb bieżących.

Następstwa krachu lipskiego.

Berlin. *National Ztg.* donosi, że niemiecki bank państwowy nie widzi się spowodowanym wskutek zaniepokojenia, wywołanego ostatnimi katastrofami bankowymi, podwyższyć stopy procentowej.

Pojedynek.

Paryż. Między członkami Rady miejskiej Collym a Evainem odbył się wczoraj pojedynek na palasze. Colly otrzymał ranę w ramię.

Samobójstwo.

Nowy York. Syn posła amerykańskiego w Berlinie White, popełnił samobójstwo.

Prasa wiedeńska o secesji Rusinów.

Wiedeń. Wczorajsze wieczorne pisma omawiają obszernie secesję Rusinów w Sejmie galicyjskim. *Fremdenblatt* ogranicza się do stwierdzenia, że postępek Rusinów sprawił niespodziankę wszystkim stronnictwom, zwłaszcza, że o zamiarze tym nikt przedtem nie wiedział.

Vaterland ubolewa nad wystąpieniem Rusinów z Sejmu i zaznacza, że krok ten był nierozważny, a ci, którzy go spowodowali powinni zle naprawić we własnym interesie.

Neue Fr. Presse pisze, że secesja Rusinów nie ma żadnego praktycznego znaczenia ze względu na kończącą się sesję sejmową, wykazała przecież, że nieprawdziwymi są twierdzenia Polaków, jakoby stosunek narodowościowy w Galicji został w drodze pokojowej unormowany. Krok Rusinów zaprzecza również twierdzeniom Polaków, że spór narodowościowy w Galicji jest sprawą czysto krajową.

Neues Wiener Abendblatt stwierdza, że postępek Rusinów zrobił bardzo przykre wrażenie. Przyczyny, podane przez Barwińskiego są jednak nie wystarczające, a demonstracja, która ze względu na ilość posłów Rusinów nie wpłynęła na obrady jest manewrem wyborczym.

Czesi przeciw min. Wittelowi.

Praga. Czesi mają nowy przyczynek do sprawy językowej. Oto minister kolei Wittelk wydał okólnik do dyrekcji kolejowych, aby przy przesyłkach towarowych do miast niemieckich w Czechach listy frachtowe były wypełniane po niemiecku — w czem Czesi dopatrują się przemycania układem niemieckiego języka, jako państwowego w wewnętrznej służbie.

Samobójstwo kasyera.

Budapeszt. Kasyer „miejskich złączonych kas“ Wilhelm Lamotte usiłował przeciąć sobie żyły u rąk. Powodem samobójstwa jest odkryty w kasie brak około 12.000 kor.

Kedyw egipski w Stambule.

Frankfurt. Do *Frankf. Ztg.* donoszą z Konstantynopola, że wrażenie wywołało tam przybycie Kedywa Egiptu i to równocześnie niemal z rzekomym powrotem szwagra sultana Damat-Mahmuda, który, jak wiadomo 1½ roku temu uciekł z Stambulu. Kedyw ma być pośrednikiem ugody pomiędzy sultanem a jego szwagrem.

Rozłam wśród ang. partii liberalnej.

Londyn. Wczorajsze zgromadzenie partii liberalnej po przemówieniu Campbell Bannermana, który oświadczył, że rozłam w partii nastąpił nie z powodu wojny lecz z powodu kwestyj osobistych, uchwaliło jednogłośnie wotum ufności dla Campbella.

Zamach na angielskiego gen. w Egipcie.

Londyn. Naczelnik angielskich sił zbrojnych w Egipcie, gen. Windham o mało nie padł ofiarą zamachu podczas podróży z Aleksandrii do Kairo. Nie wykryci dotychczas sprawcy usiłowali spowodować wykołowanie pociągu, którym jechał Windham.

Demonstracje robotnicze w Hiszpanii.

Madryt. W miejscowości Alameda urządzili robotnicy pochód demonstracyjny, oparli się aresztowaniu jednego z nich i obrzucili policję kamieniami. Policjanci dali ognia i zranili jedno dziecko. Także prefekta obrzucono kamieniami. Wojsko przywróciło spokój.

Dżuma.

Konstantynopol. Zniesiono kwarantannę dla podróżnych, jadących pociągiem Orientexpress; od dziś pociąg ten znowu będzie regularnie kursował.

Kair. Od dnia 7 kwietnia było tu 88 wypadków dżumy, z których 37 było śmiertelnych; 25 chorych wyleczono a 26 jeszcze jest chorych.

Sytuacja w południowej Afryce.

Londyn. Kitchener donosi z Pretoryi: Od mojego ostatniego sprawozdania z 1 b. m., 40 Boerów poległo, 27 jest rannych, 182 dostało się do niewoli, 21 dobrowolnie się poddało. Nadto zabraliśmy wiele broni, wozów i amunicji.

Wiedeń. *Dziennik rozporządzeń wojskowych* ogłasza: Cesarz udzielił generał-porucznikowi ks. Alojzemu Esterhazy na jego prośbę jednorocznego urlopu bez taksy; — zarządził przejście generał-porucznika Karola Suzneveica, komendanta 11 brygady artylerii na własną jego prośbę w stan spoczynku, przyczem mu nadał krzyż kawalerski orderu Leopolda z uwolnieniem od taksy. Generał-major Władysław Cenna, komendant 10 brygady artylerii przeniesiony w tym samym charakterze do 11 brygady. Pułkownik Bruno Ketler, komendant 11 pułku artylerii korpusnej mianowany komendantem 10 brygady artylerii, a pułkownik Artur Horeczky, komendant 36 pułku artylerii dywizyjnej przeniesiony w tym samym charakterze do 11 pułku artylerii korpusnej.

Berlin. Minister Thielen oświadczył na bankiecie, wydanym przez zarząd dróg wodnych na Renie, — że wkrótce wniesie do Sejmu ustawę kanałową.

KRONIKA.

Dziś w teatrze: „Wesele“, dramat w 3 aktach Stanisława Wyspiańskiego.

Temperatura. Dziś rano o godzinie szóstej było +11° R.

Namiestnik hr. Piniński wyjechał dziś do Wiednia.

Obiad dla Wojciecha hr. Dzieduszyckiego, jako dla swego prezesa, urządzili wczoraj w Kasynie narodowym członkowie klubu autonomistów.

Wstrętne rzemiosło. Wczoraj aresztowano w ul. 3 Maja dwie żebraczki Annę Wiktorską i Maryję Truścienieńską. Wedle zeznań świadków, którzy je umyślnie od dłuższego czasu obserwowali, brały one naprzemian na ręce jedenastomiesięczne dziecko Truścienieńskiej i szczypały je przy zbliżaniu się przechodni, by płakało dla pobudzenia ludzi do litości. Obie zaś uspokajały pozornie dziecięcimi słowami: „Cóż ci dam jesé dzisiaj, kiedy sama nie mam“. Jalmużna plynęła obficie i zarobek byłby obfity, gdyby nie policya, która przeszkodziła dalszemu wyzyskowi litościwych i znęcaaniu się nad dzieckiem, zabierając obie bezczelne żebraczki do aresztów.

Nieludzki oszust. Jakiś lotr zabrał z Koniechowa niewidomą kalekę, Różę Hasyn, obiecując jej znaleźć miejsce we Lwowie. Tymczasem po przybyciu do miasta zabrał jej chustkę, kaftanik, 5 zł. gotówkę i pozostawił ciemną kalekę na ulicy.

Obiecujący młodzien. Fryderyk Cudek, syn handlarza wołów, dowiedziawszy się, że przyszedł do ojca jego, Jakóba, przekaz na kilkadziesiąt koron, zgłosił się na pocztę i przedstawivszy się za ojca, odebrał pieniądze. Ponieważ Jakó Cudek zamiast ściagać syna, upominał się natychywie pieniądze na pocztę, oddano sprawę sądowi.

Umysłowo chorego. Michała Podboraczynskiego, przytrzymano wczoraj na pl. Bernardyńskim i oddano do aresztów policyjnych.

276 PONAD SIŁY.

POWIEŚĆ

Napisal

SEWER.

(Ciąg dalszy).

— A jeśli on, jak to czuć, szpakami karmiony?
— Te właśnie w nim szpaki mogłyby spowodować katastrofę. Bo pomyśl sama, co mu przyjdzie z milionów bez nas?... Gdzie je podzieje? gdzie się obróci? jak je użyje? co za nie może mieć?
— Nic, absolutnie nic. My jesteśmy słoncem, co daje życie i rozkosz bytu.
— Anula dziś mówi, jak wyrocznia — rzekła księżna wesoło.

— Moja cioteczko, pragnę nareszcie być panią u siebie. Mieć swój pałac, swoją służbę, swoją liberyę, swoje herby, swoje powozy, swoje salony i swoje bale!...

— Jest w jednostce dążność do indywidualizmu — wygłosiła poważnie księżna.

Filozofia w ustach cioteczki zawsze mnie porzywa. Uwielbiam tę dyplomację mojej księżny, która kieruje nawa życia ze zręcznością admirała. Gdyby nie księżna pani, klepałabym biedę do śmierci. A tak uszczęśliwiam szlachcica aż do obawy o waryactwo, robię łaskę i jeszcze staję się milionerką.

— I zapał do księżny-nafciarki ostudziliśmy nieco. Jej bezinteresowność w miłości do Maryni, protekcję Podiebrada wykazaliśmy szlachcicowi.

— Może to nieprawdziwe, lecz prawdopodobne. Biedaczek wil się, jak wąż.

— Prawdziwe — rzekła stara księżna stanowczo. — Nigdy się nie mylę w swych sądach. Jest to dziewczyna zbyt zuchwała, aby chciała uleść, a nadto ordynarna, aby przełożyła Podiebrada i jego subtelność nad nafcjarza. Ona jest z jego towarzystwa, na wysokości jego nałogów, jego manier, jego zuchwalstwa. Wykwintność Podiebrada i jego sztyk męczy ją, nudzi i nuży. Nadto jesteś jeszcze młoda i nie znasz jej świata...

— Ciociu, co ja zrobię z trywialnością jej ojca?

— Można znieść za trzy miliony, które daje. Mając je, można się wygodnie urządzić i rzadko widywać trywializm pana męża.

— Lecz czy ta nafcziarka pozwoli ojcu na... na...

— Na ożenienie się z tobą? Dziś jest już tak względem niej usposobiony, że się tego nie lękam. A ponieważ wierzę w postęp, jutro będzie lepiej, a pojutrze jeszcze lepiej...

— Księżna pani jest moją opatrnością — zawołała Anulka, ukłękła, całując kolana swej opatrności, a opatrność gładziła ręką jej ciemne włosy.

Pan Edward zajął przed pałac księżnej-nafciarki. Chciał wysiąść, lecz w tej chwili zawołał:

— Do parlamentu... Gdybym wpadł, cóżbym powiedział? szpieguję was, szukam Tadeusza. Cóż za niezręczność, coż za głupota! Domyślam się, że stara księżna nie lubi młodej księżny za jej wolność, odwagę, umiejętność robienia kolosalnego majątku, za jej piękność, nieskazitelną za wszystko. Ale żeby młoda robiła intrygi?... To niepodobna! Przecie nie może z miłości do mnie nie przyjmować

Tadeusza, syna swego! I nie może zakazać Maryni widywać się z nim! Bo i Podiebradik przyjmuje i ułatwia mu schadзки z Marynią. Poprostu kobiety moje zazdroszczą młodej księżnie, to cała historia.

Zaśmiał się, chciał na wesoło, lecz nieznanym nerwowo ból ścisnął mu serce, ból przeczuć...

Koło polskie obradowało, przewodniczył prezes, był również na niem obecny minister skarbu. Pan Edward przeszedł salę na palcach, siadł cicho na swoim miejscu i słuchał. Tadeusz mówił, zaciękawieniem było wielkie i cisza wielka.

— Jak długo mówił? — spytał Edward szeptem sąsiada.

— Blisko godzinę.

— Jakiego płuca...

— Furda płuca, ale jaki łeb — odparł sąsiad.

Pierwszy raz panu Edwardowi błysnęła myśl, że może byłoby dobrze oddać mu Marynię. Jakby się wzięli razem za ręce... On administrację, Tadeusz wielkie projekta. Mógłby łatwo zostać ministrem, ekscelencją. Młoda siła, Polak, przyszłość! I on, Edward, nie stary... robiliby razem miliony!... Nowa arystokracja!...

Na wyraz „nowa“ skrzywił się szlachcic z Galicji wschodniej i odpowiedział sobie w duchu:

— Podiebrad nie potrzebuje robić milionów, bo je ma, nie potrzebuje być „nowym“, bo jest „starym“ panem. Nie potrzebuje być ministrem, bo sobie żartuje z ministrów, nie potrzebuje być ekscelencją, bo będzie miał „złote runo“, i cesarz będzie mu mówił kuzynie, jak pewno dziś już mu mówi.

(C. d. n.).

Depesze handlowe.**Z targu pioniężnego.**

Wiedeń, 10 lipca. Zamknięcie wczorajszej giełdy popołu. Notowania: Akcje aust. Złk. kredytowego 625-50, Akcje węg. Zakładu kredytowego 634-—, Akcje anglo-banku 266-—, Akcje Unionbanku 545-—, Akcje Länderbau 404-50, Akcje Bankvereinu 455-50, Akcje Budencredit 852-—, Akcje Gal. Banku hipotecznego —, Akcje kolei państwowych 631-—, Akcje kolei południowych 90-—, Akcje Tramway A. 228-—, B. 225-50, Akcje kolei Elbethal 475-50, Akcje kolei półn. —, Akcje kolei czern. —, Akcje Alpiny 410-—, Akcje Rima Murany 429-—, Akcje Prag. Towarzystwa żel. 1593-—, Akcje Fabryki broni —, Akcje tureckie tytoniowe 263-—, Oblig. węg. ind. 92-15, Renta majowa 9-10, Austr. Renta koronowa 95-65, Węg. Renta koronowa 93-65, 56 l. Listy Tow. kred. ziem. 91-60, 4 proc. listy Banku kraj. 92-—, 4 1/2 proc. listy Banku kraj. 99-50, 4 proc. listy Banku hip. 90-—, 4 1/2 proc. listy Banku hip. 97-75, 5 proc. listy Banku hipot. 109-50, 4 proc. Gal. Oblig. propinac. 98-10, 4 proc. Gal. poz. kraj. z 1893 r. 91-80, 4 proc. Pożyczka m. l. wowa 87-50, Losy tureckie 91-50, Marki 117-45, Ruble 252-75.

Uspokojenie osłabione, szczególnie kredyty i montany na kupno wystawione.

Berlin, 10 lipca. Przy zamknięciu wczorajszej giełdy: Kredyty 197-—, Staatsbahn 134-90, Disconto Comandit 172-25, Berlin. Tow. hand. 132-10, Laura 179-75, Bochum 162-60, Kolej półn. wschodnio-pruska —, Ruble za gotówkę 218-—, Kolej warsz.-wied. 270-—, Kolej morza śródziemnego 100-60, Kolej Moridionalna 133-50, Losy tureckie 97-75, Renta włoska 97-10, „Harpener“ kopalnie węgla 149-75, Kolej Marienburg-Mławka 71-—, Konsolidation 291-50, Lombardy 21-75, Kolej Henry 86-90, Niemiecki bank narodowy 105-50, Kanada Preferred 95-50, Akcje żegluga hamburskiej 117-10, Kurs warszawski 215-60.

Budapeszt, 10 lipca. Wczorajsza giełda Austr. kredyty 628-—, Węgierska pożyczka premiowa 173-50, Węg. kredyty 632-—, Węg. bank hipoteczny 455-50, Węg. bank ekskontowy 430-—, 4-procentowa renta 118-—, Węg. bank komercyjny 24-33, Akcja elektryczna 235-—, Węg. bank dla przemysłu i handlu 110-—, Węg. ren. koronowa 92-85, Austr. renta złota 117-60, Austr. renta koronowa 95-75, Peszteńska kolej miastowa 572-—, Elekta kolej miejska 287-—, Ganz & Co. 257-00, Snigo Tarjaner 566-—, Rima Murany 436-—, Austro Węgierska kolej państwowa 632-50, Kolej południowa 90-—.

Giełda otworzyła z powodu doniesień z targu amerykańskiego stabilo.

Berlin, 10 lipca. Wczorajsza giełda wiecz. (Nachtboerse) Kredyty 197-—, Staatsbahn 134-90, Lombardy 22-75, Ros. banknoty (ult.) 218-—, Disconto Comandit 173-10, Kolej Transwalska: 1890 r. certif. —.

Tendencja była słaba z powodu wieści z Nowego Jorku i z Konstantynopola o dżumie, jakoteż z powodu słabych notowań wiedeńskich.

Frankfurt, 10 lipca. Wczorajsza giełda wieczorna. Kredyty 197-40, Staatsbahn —, Lombardy 22-80, Alpiny 209-—, Austriacka renta papierowa 99-—, Austr. srebrna renta 98-95, Austr. złota renta 100-85, Węgierska złota renta 99-70, Unionbank —, Akcje elektr. —, Kolej półn.-zach. 118-50.

Tendencja cicha.

Hamburg, 10 lipca. Wczorajsza giełda wieczorna: Kred. y 197-10, Lombardy 22-25, Staatsbahn 135-25, Austr. złota renta 100-02, Węgierska złota renta 99-80, Srebro 79-40, płacono, 79-80 żądano. Srebrna renta 98-65, Włoskie 97-—, Losy z 60 r. 140-—.

Tendencja słaba.

Paryż, 10 lipca. Wczorajsza giełda. Cred. foncier 627-— ex cup 4 proc. pożyczka rumuńska 1896 r. 78-75, Grecka pożyczka —, 4 proc. hiszpańskie Extérieurs 71-45 ex cup.

Tendencja lepsza.

Targ zbożowy i towarowy.

Budapeszt, 10 lipca. Pszenica na kwiecień 7-93 do 7-99, pszenica na październik 8-80 do 8-81, żyto na październik 6-22 do 6-23, owsy na kwiecień 5-16 do 5-17, kukurydza na maj 5-30 do 5-31, kukurydza na lipiec 4-92 do 4-93, rzepak na sierpień 12-95 do 13-—, żyto na kwiecień — do —.

Spokojna.

Piękna.

Wydawca i odpowiedzialny redaktor:

Stanisław Rossowski.

Drobne ogłoszenia.

Apteka Macury w Stanisławowie poszukuje młodego magistra farmacji lub asystenta. 4151 7-7

Umieszczenie dla uczniów gimnazjalnych we Lwowie opieka mężka, korepetycje fortepian. Zgłoszenia od 15 lipca Kochanowskiego 44 a, później Jaremcze Tabińska. 4170 10-6

Realność z ogrodem, piętrowa przydatna na zakład przemysłowy i mieszkanie przy ulicy Janowskiej do sprzedania. Wiadomość Jagiellońska 20. Farbiarnia. 4252 2-2

Posiadaczom losów z r. 1860 zalecamy w ich własnym interesie ubezpieczenie ich przed stratą w razie wylosowania najniższą wygraną. Premia wynosi 3 korony. Dom bankowy Wiktor Chajes i Sp. Lwów. 4274 10-2

Uczniowie szkół średnich z zamożnych domów, znajdują od września odpowiednie i ze wszelkimi korzyściami umieszczenie. Blizszych szczegółów udzieli do 20 lipca J. Maszkowska (tymczasowo) Mickiewicza 12, part. 4285 3-3

Gorzelnik i maszynista poszukuje posady wydaję 58 do 59 spirytusu od 100 kg. skrobi ręczy kancu. Zgłoszenia „J. H.“ Sambor. 4297 3-2

Panienci do fałcowania gazot przyjęte zostaną. Wiadomość w Zarządzie drukarni „Słowa Polskiego“.

Nauczycielka z dłuższą praktyką i bardzo dobrymi świadectwami, poszukuje lekcji na prowincji. Wiadomość z grzeczności: Mykietyn, ul. Hoffmana 1. 24.

Szuka się pokoju na skład na meble przez lataje mieszające. Kurkowa 14. 4182

Gorzelnik Dubiańczyk poszukuje posady na kampanię. Gorzelnik w Białowej l. 79. 4294 3-2

Skład płócien korczyńskich i białych gotowych we Lwowie, Halicka 16, poleca gotowe wyprawy ślubne poczynszy od 200 zł. 3833

W Sokalu dom duży z ogrodem i zabudowaniami gospodarskimi do sprzedania z wolną ręką. Adres: L. Woloska, Dołęga, poczta Zaborów.

We Lwowie Kurkowa 14, do sprzedania duża realność, dom z ogrodem, grunta pod budowę. 1753

Nauka śpiewu, włoskiego i angielskiego języka. Wiadomość w Administracji „Słowa“. 1753

Chłopca do praktyki poszukuje cukiernia D. Scholza w Przemyślu. 3664 10-8

Stuchacz pierwszego roku farmacji, znajduje w aptece posadę sustentanta na czas studjów. Tylko listowne zgłoszenia pod adresem „Sustentant“ przyjmuje Admin. Słowa. 3785 6-5

Dr. A. Hahn adwokat w Skole, poszukuje rutynowanego konceptanta i solicytatora. 4260 5-2

Dr. praw, rutynowany konceptant, poszukuje posady. Post. r. „W.“ Przemyśl. 4263 4-2

Werkführer kalfarskiego fachu, który pracował po większych firmach i w własnym warsztacie, obeznany w glazurowaniu i paleniu, jakoteż w stawianiu pieców, poszukuje posady, jako kierownik fabryki. Wiadomość w Administracji „Słowa“. 4145 5-4

Adwokat Flecker Kaźmierzowska 1. 87 poszukuje Solicytatora. 4158 3-3

Dzierżawa myta.

Gmina Jarosław, wydzierżawi od 31 sierpnia 1901 na lat trzy prawo poboru myta drogowego na sześciu do miasta wiodących drogach tj. od 1) Przeworska, 2) Radymna, 3) i 4) Bełża i Misztali, 5) Husicka i 6) Polka. Licytacja ofertami pisemnymi **13 Lipca 1901 o 11 rano** w Magistracie. Cena wywołania ad 1) 1920 K., ad 2) 1910 K., ad 3) i 4) 3664 K. 72 hal, ad 5) 3010 K., ad 6) 1448 Kor. — Wymogi ofert i warunki dzierżawy do przejrzania lub podjęcia w ekspedycje. 4058 3-2

Jako nowość

zaprowadziło „Słowo Polskie“ dla dogodności

inserującej publiczności

Korespondentki**inseratowe**

Korespondentki te sprzedawane po trafikach i biurach dzienników w cenie po 60, 90, 120, 150 i 180 h. uprawniając do umieszczenia w drobnych anonsach 10, 15, 20, 25 względnie 30 wyrazów, co nie wymaga większego trudu jak napisanie anonsu na dotyczącej kartce i wrzucenie tej kartki do skrzynki pocztowej.

W EKSPEDYCYI „SŁOWA POLSKIEGO“

są do nabycia następujące dzieła:

Józef Maskoff, *Zaszumi las* tomów 2 cena 6 kor.
St. Rossowski, *Moja córka* 2-50 „
„ *Psyche* 3-00 „
Abgar-Soltan, *Panna Siekierczanka* 2-00 kor.
Zmogas *Barcikowscy* 5-00 „
Przygotowania wojenne Rosji (II. wydanie) 1-00 kor.
Przewodnik do kąpiel 1-00 „

Kurs giełdy wiedeńskiej

Z dnia 9 lipca 1901 r.

Kursa wszelkich akcyj i różnych losów, notowane są „od sztuki“ w walucie koronowej.

Ogólny dług państwa.

placę tędną

Renta papierowa . . .	69-05	69-25
Renta srebrna . . .	98-95	99-15
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4%	182-60	183-50
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 5%	189-75	190-75
„ „ 1860 po 100 zł. 5%	171-—	172-—
„ „ 1864 po 100 zł. .	206-—	208-—

Dług państwa krajów w Radzie państwa reprezentowanych.

Renta złota wol. od pod. 4% na 100 zł.	118-30	118-40
Renta wolna od pod. 4% na 200 kor.	95-60	96-80
Renta inwest. austr. 3 1/2% na 200 kor.	84-70	84-90

Obligacje kolejowe.

Kol. Arayks. Albrechta na 100 zł. 4%	95-85	96-85
Kol. Cesarzowej Kłbity walcu wolna od podatku na 100 zł. 4%	115-50	116-40
Kol. Cesarza Franciszka Józefa na 100 zł. 4%	123-65	121-65
Kol. Arayks. Redolia w wal. kor. wolna od podatku na 200 kor. 4%	95-10	96-10
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostempl. akcje) 5%	427-50	429-60

Obligacje pierwszeństwa (kolejowe).

Kol. Arc. Albrechta na 300 zł. 5%	—	—
„ w gólcie za 200 zł. 5%	—	—
Bukowina lokal. na 200 koron 4%	93-40	94-40
Kol. Karola Ludwika na 200, 100 zł.	95-30	96-30
włosko-czerw. jasskiej z r. 1894 na Kor. 3 pr.	93-80	94-80

Dług państwa krajów korony węgierskiej.

Węg. złota renta na 100 zł. 4%	118-30	118-40
Węg. renta kor. wolna od pod. 4%	93-50	93-10
Poz. kol. z 1889 r. 4 1/2% na 100 zł.	131-20	132-20
Węg. obl. regu. (był na 100 zł. 4 pr. poapromiowa na 100 zł.	175-60	174-50
„ „ na 50 zł.	173-—	174-—

Dług publiczny pożyczki.

Pol. kraj. Bukowina z r. 1893 los na 200 kor. 4%	92-—	93-—
Bukowina obl. propinacyjne los. na 200 kor. 5%	101-—	102-—
Gal. obl. kraj. z r. 1893 na 200 kor. 4%	91-25	92-25
Gal. obl. propin. z r. 1893 na 200 kor. 4%	96-—	96-80
Pożyczka premiowa m. Wiednia w r. 1874 122-50 123-—		
Pożyczka miasta lwowa z roku 1890 na 200 kor. 4%	97-25	98-—
4 1/2% pożyczka m. lwowa 1900 r.	97-25	97-75
Renta włoska na 100 lir. 4%	—	—
Pożyczka bułgarska z r. 1892 4 1/2%	93-75	94-25

Listy zastawne. Oblig. hipot. (za 100 zł. Nom.)

Austr. enk. kred. ziem. los. w 50 lat 4%	94-25	95-25
Bukowiński enk. kred. ziem. los. 5%	103-—	104-—
Gal. obl. kred. ziem. los. 4%	93-—	93-50
Gal. obl. kred. ziem. los. 5%	109-70	110-15
„ „ los. 50 lat 4 1/2%	98-—	99-—
„ „ los. 60 lat 4 1/2%	90-—	91-—
Gal. Tow. kred. ziem. 4% los. 50 lat	91-—	91-50
„ „ 4% los. 41 lat	93-—	94-—
„ „ 4% stare	93-—	94-—
„ „ 4% na 200 kor.	91-—	91-96
Banka krajowego 4 1/2% 61 1/2 lat.	99-—	99-80
Banku krajow. los. 57 1/2 lat na 200 kor. 4%	92-—	92-50
Banku krajowego oblig. komun. 2 em. 5%	101-80	102-—
„ „ 3 em. 5%	98-75	99-50
Banku krajowego obligac. komun. 4. em. 46-let. na 200 kor. 4%	92-50	93-50
Banku krajow. obl. kol. los. na 200 kor. 4%	92-—	93-—
Austr. węgiersk. banka 40 1/2 lat 4%	99-—	100-—

Obligacje z prawem pierwszeństwa

Kol. lwów-Czern. Jassy z r. 1884 na 300 zł. 4 1/2% 10%	85-70	86-70
Kol. lwów-Czern. z r. 1884 na 300 zł. 4%	94-10	95-—
Gal. kol. lok. wchodzą. na 100 zł. 4%	105-80	106-20
Gal. Węg. kol. em. 1870 na 200 zł. 5%	105-—	105-30
1872 na 200 zł. 5%	105-—	105-30
1887 na 200 zł. 4%	93-75	94-75

Różne losy

a) Losy procentowe.

Austr. enk. kr. obl. pr. z r. 1880 3 1/2%	241-25	250-25
„ „ 1880 3 1/2%	244-—	248-75
Tow. og. na Banku 100 zł. mk. 4%	400-—	420-—
Uregulowanie Dunaju z 1870, 100 zł. 5%	258-—	260-—
Węg. Banku hip. po 100 zł. 4%	257-50	241-—
Pożyczka m. Tryentu 100 zł. mk. 4 1/2%	—	—
„ „ 50 zł. 4%	—	—
Pożyczka m. Przem. po 100 frank. 2 1/2%	81-75	85-—
Tureckie obl. prem. kolej. po 400 fr.	98-50	—

b) Losy bezprocentowe.

Budapeszteńska (Habsburg) 5 st.	16-60	17-50
Zakł. kred. dla b. p. po 100 zł.	388-—	401-—
Gal. 40 st. mk.	144-—	148-—
Pożyczka m. Lubrań 20 st.	83-—	77-—
Losy m. Krakowa 20 st.	75-—	76-50
Pożyczka m. Lubrań 20 st.	60-—	59-50
Ofen 40 st.	155-—	163-—
Pałły 40 st. mk.	160-—	162-—
Uster. kraj. austr. tow. 10 st.	43-—	50-50
Uster. kraj. węg. tow. 10 st.	24-90	—
Losy fund. austr. Radolia 10 st.	68-—	61-—
Budim 40 st. mk.	201-—	207-—
Pol. Banku górn. 20 st.	78-—	—
„ „ 40 st. mk.	234-—	238-—
Losy komun. m. Wiednia z 1874 r.	387-—	—

Akcje przedsiębiorstw transportowych.

Bankow. lok. uk. (akc. pierw.) 200 al. =	400-—	405-—
„ „ 400 k. =	—	—
„ „ (akc. ankl.) 200 al. =	335-—	350-—
Kolej półn.-zach. Ferd. 1000 al. mk. =	6710-—	6780-—
200 k. =	—	—
Lwów-Czern. Jassy 200 al. = 400k.	542-—	544-—
Wschod.-galic.-lok. 200 al. = 400k.	302-—	400-—
„ „ 200 al. sr. = 400k.	631-—	—
„ „ 200 al. sr. = 400k.	90-—	—
„ „ 200 al. sr. = 400k.	420-—	421-—

Akcje banków (za sztukę).

Banko Anglo austr. 100 al.	256-50	—
Banko austr. 100 al.	2435-—	2445-—
Zakł. kred. dla handlu i przem. p. al. .	626-50	—
Węg. banku kredyt. 200 al.	634-—	—
Bank. austr. tow. enk. 500 al.	531-—	625-—
Gal. banku hipot. 200 al.	593-—	604-—
„ „ dla handlu i przem. 200 al.	585-25	585-—
Banku dla kraj. koronowych 200 al. .	404-50	429-50
Austr.-węg. 1000 al.	1670-—	1672-—
Związek (Habsburg) 100 al.	545-—	565-—
„ „ 100 al.	264-50	265-50
Zinevatskan banka 100 al.	26750	26950

Akcje przedsiębiorstw przemysłowych

Galic. karpas. unist. towara. 500 kor. .	825-—	835-—
Austr. węg. górniczo Alpine 100 al. .	410-—	—
Frankiga Tow. sola n. przem. 200 .	1591-—	1596-—
Bohódolna 500 kor.	1290-—	1295-—
Tureckie sara. tytoniu 200 fr. ost. ul.	373-—	—
Trifali tow. kop. węgla 70 al.	430-—	440-—

Waluty.

Dukat cesarski
